

ROZDZIAŁ X.

I. Głupstwo przez sprostą. 1-4. Pospolicie obcych szamać, a mądrym pogadziwać 5-15. III. Zwierzęchobójca nie straszy 16-20.

Jako mouchy zdechłe zasmaradają i psują otejęk apokaryski: tak człowiek z mądrości i z sławy zasnętego trochę głupstwa ospeca.

2. Serce mądrego jest po prawej stronie jego; ale serce głupiego po lewej stronie jego.

3. I na ten czas, gdy głupi drogą idzie, serce jego niedostatek cierpi; bo pokazuje wszystkim, że głupim jest.

4. Jeżeli duch panującego powstaje przeciwko tobie, nie opuszczaj miejsca twego; albowiem pokora wstępnym czyni grzechem wielkim.

II. 5. Jest złe, którym widział pod słońcem, to jest, błąd, który pochodzi od zwierzechności:

6. Ze głupi wywyższani bywają w godności wielkiej, a bogaci w mądrość nisko siadają.

7. Widziałem sługi na koniach, a książąt chodzących piechotą, jako sługi.

8. Kto kopie dół, sam weń * wpada; a kto rozrzuca piasek, wąż go ukąsa.

* Ps. 1.16. Ps. 3.16. Ps. 10.2. Ps. 57.7. Przyp. 26.27.

9. Kto przenosi kamienie, urazi się jest od nich.

10. Jeżeli się stępi żelazo, a nie naostrzyby ostrza jego, tedy mocy przyłożyć musi; ale to daleko lepiej mądrość sprawić może.

11. Jeżeli ukąsa wąż przed zaklęciem, nie nie pomoga słowa zaklęcia.

12. Słowa ust mądrego są wdzięczne; ale wargi głupiego pożąają go.

13. Początek słów ust jego głupstwo, a koniec powieści jego wielkie błazństwo.

14. Bo głupi wiele mówi, choć nie wie ten człowiek, co ma być. Albowiem któż mu * oznajmi, co po nim nastanie?

* Kaz. 5.12. 1.3.7.

15. Głupi pracują aż do ustania, a przecie nie mogą dojść do miasta.

III. 16. Biała tobie, ziemi! której król jest dźwierzcem, i której książęta rano biesiadują.

17. Błogosławionas ty, ziemi! której król jest synem zacychem, a której książęta czasu słusznego jadają dla po-silenia, a nie dla opilstwa.

IV. 18. Dla leniwa się dach pochyla, a dla osłabiałych ręk przecieka dom.

19. Dla uweselenia gotują uczyć, i wino rozwesela żywot; ale pieniądze do wszystkiego dopomagają.

20. Ani w myśli * twój królów nie zwrzeć, ani w skrytym pokoju twóim nie przeklinaj bogatego; albowiem i płak niebieski domiśłyby ten głos; a to, co ma skrzydła, objawitoby powieści twój.

ROZDZIAŁ XI.

I. Uważnia do szczelności serca przeciwko ubogim 1-5. II. Uważnia do nie wędzających uciechach na śmiech 6-10.

Ruszczaj chleb twój po wodzie; bo po wielu dymach znajdziesz go.

2. Daj częstkę siedmiom albo osmiom; bo nie wiesz, co złego będzie na ziemi.

3. Gdy się napełniają obłoki, deszcz na ziemię wypuszcza; a gdy upada drzewo na pokładnie, albo na północy, na którymkolwiek miejscu upadnie to drzewo, tam zostanie.

4. Kto upatrjuje wiatr, nigdy nie będzie siak; a kto się przypatrjuje obłokom, nie będzie żak.

5. Jako ty nie wiesz, * która jest droga wiatru, i jako się zraszają kości w żywocie brzemiennej: tak nie wiesz sprawy Bożej, który wszystko czyni. * Jan. 3.8.

6. Poranu sięj nasienie twoje, a w wieczór nie dawaj odpoczynku ręce twój, gdyż ty nie wiesz, co jest lepsze: go; toli, czy owo, czyli też oboje jednak dobrze.

II. 7. Zaprawdę wdzięczna jest światłość, i miła rzecz oczom widznie słońca.

8. A wszakże, choćby przez wiele lat żył był człowiek, a przez te wszystkie wesełiby się, tedy przywidzisz sobie na pamięć dni * ciemności, jako ich wiele będzie, cokolwiek przeszło, uzna być marnością.

* Job. 30.21.

9. Przetoż wesel się, młodzieniec! w młodości twój, i niech używa dobręj myśli serce twoje za dni młodości twój, a chodź drogami serca twego, i według zdania oczu twoich; ale wiedz, że cie dła tego wszystkiego Bóg na sąd przywiedzie.

10. A tak oddal gniew od serca twego, i odrzuć złość od ciała twego, gdyż dła-celnstwo i młodość są marnością.

KAZNODZIEJA SALOMONOWY 12

621

ROZDZIAŁ XII.

I. W młodości na Boga nie śmieć, i na starość nie mieć łez 1-2. II. Tundności starości wylizac 3-14. Pokazawcy ludzkich rzeczy marność, do bojaźni Bożej upomina 8-14.

Pamiętaj tedy na stworzyciela swego we dni młodości twój, pierwęj niżeli nasianą złe dni, i nadejda lata, o których rzeczesz: Nie podobają mi się.

2. Pierwęj niż się zacząć słońce, i światło, i miesiac i gwiazdy, a nawróca się obłoki po dżdżu.

II. 3. W dzień, którego się poruszają stróże domowi, i zachwycię się męzo-wie duży i ustana melacy, przeto, iż ich mało będzie, i zaćmią się wyglądający oknami;

4. I zawią się drzwi z dworu z słabym głosem melcia; i powstanie na głos płasz, i ustana wszystkie córki śpiewające.

5. Nawet i wysokiego miejsca bać się będą, i będą się lekać na drodze, gdy za-wrótnie migdałowe drzewo, także i szarańcza będzie mu ciężka, i żąda go omi-nie; bo człowiek idzie do domu wieczne-go, a placzący po ulicach chodzieć będą.

6. Pierwęj niż się przerwie sznur srebrny, i niż się sblucze czasza złota, a rozypie się wiatr nad żurkiem, a skruszy się koto nad studnią;

7. I wróci się * proch do 1 ziemi,

jako przodtem był, a duch wróci się do Boga, który * go dał.

* 1 Moj. 2.7. 1 Moj. 3.19. Ps. 146.4. * 2 Moj. 2.7. III. 8. Marność nad marnością, młó-wi * kaznodzieja, a wszystko marność. * Kazn. 1.2.

9. A czem więcej kaznodzieja był mędrszym, tém więcej nauczał umięję-tności ludu, a rozważał, i wywiadywał się, i składał * wiele przypowieści.

10. Starzał się kaznodzieja, jakoby znalazł powieści wdzięczne, i napisal, co jest dobrego, i słowa prawdziwe.

11. Słowa mądrych podobne oście-niom, i podobne gwóźdźiom wbitym; słowa tych, którzy je złożyli, podane są od pastersza * jednego. * Ps. 33.1. 12. 40.11. Ezech. 34.22. Jan. 10.11. Zyw. 13.30. 1 Piotr. 2.25.

12. A tak, synu mój! z tych słów się dostatecznie upomnieć możesz; albo-wiem składanu wielu ksiąg końca nie-masz, a wiele czytać, jest spracowanie ciała.

13. Suma wszystkiego, coś słyszał: Boga się bój; a przykazań jego prze-strzegaj, bo na tém człowiekowi wysys-ko zażyty;

14. Ponieważ każdy uczynek, i ka-żdą rzecz * tajną, lub dobrą, lub złą, Bóg na sąd przywiedzie.

Pieśń nad pieśniami Salomonowa.

ROZDZIAŁ I.

I. Kobiectę sobie żyty z Panem Chrystusem być zha-czony 1-4. II. Napomina, aby się drazdy nieporozną jego podawać nie gorszyli 5-17.

1. Pieśń najprzedniejsza z pieśni Sa-lomonowych.

2. Niech mię pocałuje pocałowaniem ust swoich; albowiem lepsze * są miłości twoje niż wino.

3. Dla wonności wyborne są maści twoje; imię twoje jest jako olejek roz-lany; przetoż cię panienki umiłowaty.

4. Pociągajże mię, a pobieknij za słońcem; przetoż się w tobie radować i weseleć będziemy, wspominać będziemy miłości twoje raczej niż wino; bo uprzej-mi miłują cię.

II. 5. Czarnamci, alem wdzięczna, o-córki Jeruzalemskie! Jestem jako na-

mioty Kedarskie, jako opony Salomo-nowe.

6. Nie patrzajcie na mię, żem jest śniada; bo mię opaliło słońce. Synowie matki mojej rozpalwszy się przeciwko mię, postanowili mię, abym strzegła winnic; a winnicy mojej, którym miada, nie strzegłam.

7. Oznajmijże mi ty, którego miłuje dusza moja, gdzie pasiesz? gdzie trzo-dzie dajesz odpoczywać w pokładnie? al-bowiem przezeń miada być jako obłąkana przy trzodach towarzysów twoich?

8. Jeżeli nie wiesz, o najpiękniejsza między niewiastami! wynijdź śladem trzody, a pasz kosałka twoje przy bu-dach pastery.

9. Przyrównyłam cię, o przyciółko moja! jeździe w wozach Faraonowych.

- 10. Jagody lica twego klejnotami są ozdobione; a szyja twoja łańcuchami.
- 11. Naczyniny klejnotów złotych z nakrapianiem srebrnem.
- 12. Dotąd, pokad król jest u stołu, szpikarnard mój wydaje wonność swoje.
- 13. Jako snopek myrry jest mi miły mój na piersiach moich odpoczywający.
- 14. Miły mój jest mi jako grono cyprowe na winnicach, w Engaddy.
- 15. O jakos ty piękna, przyjaćiółko moja, o jakos ty piękna! oczy twoje jako oczy * gotębicy. * Piesn. 4.1. r. 5. 12.
- 16. O jakos ty jest piękny, miły mój! i jako wdzięczny; nawet i to łoże nasze zieleni się.
- 17. Balki domów naszych są cedrowe, a stropy nasze jodkowe.

ROZDZIAŁ II.

I. Oblubienice znanosć swoje, i oblubienicy swej opowiada 1. II. Oblubienice nam przynosi 4-15. IV. Z spóścności jego się przechwala 16. 17.

Jam jest jako róża Saroniska, a lilija przy dolinach.

2. Jako lilija między cierniem, tak przyjaćiółka moja między pannami.

III. 3. Jako jabłoni między drzewem leśnem, tak miły mój między młodzieńcami. Pragnęłam siedzieć w cieniu jego, i siedząc; bo owoc jego słodki jest ustom moim.

III. 4. Wprowadził mię w dom wina, mając za chorągiew miłość przeoitwio mnie.

5. Oczarstwiocie mię temi flaszymi, posilacie mię temi jabłkami; boć omdlewarum od miłości.

6. Lewica * jego pod głową moją, a prawica jego objabia mię. * Piesn. 8. 3.

7. Poprzysięgam * was, córki Jeruzalemskie! przez sarny i łąnie polne, abyście nie budziły i nie przerywały snu miłego mego, dokad nie zechce.

8. Głos miłego mego! oto on idzie skacząc po tych górach, a poskakując po tych pagórkach. * Piesn. 3. 5. r. 8. 4.

9. Miły mój podobny jest sarnie, albo młodemu jelenkowi; oto on stoi za ścianą naszą, wgląda z okien, patrzy przez kraje.

10. Ozwął się miły mój, a rzekł mi: Wstań, przyjaćiółko moja. piękna moja! a pójż.

- 11. Albowiem oto minęła zima! deszcz przeszedł, i przestął.
- 12. Kwiatki się ukazują na ziemi; czas śpiewania przyszedł, a głos synogaricy slychać w ziemi naszej.
- 13. Figowe drzewo wypuściło nie dojrzale figi swoje, a macice winne rozkwitłe, wonia wydały; wstanie przyjaćiółko moja, piękna moja! a pójż.
- 14. Gotębico moja mieszkająca w rozpadlinach skalnych, w strykościach przykrych! okaz mi oblicze twoje, niech uslyszę głos twój; albowiem głos twój wdzieny, a oblicze twoje pozadane.
- 15. Pokąpcie nam lizski, lizski małe, które psują winnice; ponieważ winnice nasze kwitną.
- 16. Miły mój * jest mój, a jam jest jego, który pasie między lilijami; * Piesn. 6. 2. r. 7. 10.
- 17. Ażby się okazał ten * dzień, a cienie przeminęły. Nawróć się, bądź podobny, miły mój! i sarnie albo jelenkowi młodemu na górach Beter. * Piesn. 4. 6. r. 8. 14.

ROZDZIAŁ III.

I. Oblubienice chce swoje ku Chrystusowi Panu oświadczyć 1. Oblubienice się jej znać i do pokoju wprowadzić 2. III. Ona żyje, aby z nim do pokoiw niebieskich weszła 5-11.

Na łożu mojem w nocy szukałam tego, którego miłuje dusza moja; szukałam go, alem go nie znalazła.

2. Już tedy wstań, a obieć miasto; po łyntkach i po ulicach będę szukać tego, którego miłuje dusza moja; szukam * go, alem go nie znalazła.

3. Natrafili mię stróżowie, którzy chodzili po mieście; i spytałem: Wdzieliżście tego, którego miłuje dusza moja?

III. 4. A gdy m maluczko odeszła od nich, zarazem znalazła tego, którego miłuje dusza moja. Uchwyciłam się go, a nie puszczaę go, aż go wprowadzę do domu matki mojej, i do pokoju rodzicielki mojej.

III. 5. Poprzysięgam * was, córki Jeruzalemskie! przez sarny i łąnie polne, abyście nie budziły sni przerywały snu miłego mego, dokadby nie zechciał.

6. Któraż to jest, co * występuje z puszory jako stupy dymu, okurzona będąc myrrą i kadzidłem droższam nad wszelaki proszek aptekarski? * Piesn. 5. 5.

7. Oto łoże Salomonowe, około którego stoi sześćdziesiąt moczarów z moczarów Izraelskich.

8. Wszyscy ci trzymają miecz, będąc wyćwiczeni do bitwy; każdy z nich ma swój miecz przy boku swym dla strachu nocego.

9. Pałac sobie król Salomon wystawił z drzewa Libaniskiego.

10. Stupy jego poczynił srebrne, a pokład jego złoty, podniebienie szarłatne, a wewnątrz usiany jest miłością córek Jeruzalemskich.

11. Wyniżdzie, córki Syońskie! a ogładajcie króla Salomona w koronie, którą akoronowała matka jego w dzień zrekowin jego, i w dzień wesela serca jego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Chrystus zaleca zanosć koscioła swego: wysławia jego wiarę i owce ję 1-14. II. Koscioł uznawaję, co ma od Chrystusa, sobie go przytomnego mieć 15. 16.

O jakos ty * piękna, przyjaćiółko moja; o jakos ty piękna! Oczy twoje jako oczy gotębicy i między kędzierzami twemi; widzę * twoje jako twarda kóz, które wiadać na górze Galaad. * Piesn. 6. 3. r. 7. 1. 6. r. 1. 15. r. 5. 11. * r. 6. 2.

2. Żeby twoje jako stado owiec jednaki, gdy wychodzą z kapieli, z których każda miewa po dwojgu, a niepłodnej nie masz między niemi.

3. Wargi twoje jako smur karnazynowy, a wymowa twoja wdzięczna; skroń nie twoje między kędzierzami twemi są jako szubka jabłka granatowego.

4. Szyja twoja jest jako wieża Dawidowa z obronami wystawiona, w której tysiąc karczy wisi, i wszystka broń moczarów.

5. Obie piersi * twoje jako dwoje bliźniat sarnich, które się pasą między lilijami; * Piesn. 7. 3.

6. Ażby się okazał ten dzień, a cienie przeminęły, wniżdzie na górę myrry, i na pagórki kadzidła.

7. Wszykaskas ty jest piękna, przyjaćiółko moja! a zamy * niemasz na tobie.

8. Pójdziesz ze mną z Libanu, o oblubienico moja! ze mną, z Libanu pójdziesz, a spojrzysz z wierzech góry Amadna, z wierchu góry Sanir i Hermon, z jaskiń lwich, i z gór lampartowych.

9. Ujętas serce moje, siostrzo moja, b. I wstałam, abym otworzyła miłe-

oblubienico moja! ujętas serce moje jednym okiem twojem, i jednym łańcuchem na szyi twojej.

10. O jakos są ucieczne miłości twoje, siostrzo moja, oblubienico moja! O jako daleko zacniejsze miłości twoje, niż * wino, a wonność maści twoich nad wszystkie rzeczy wonne! * Piesn. 1. 2.

11. Plasterem miodu opływają wargi twoje, oblubienico moja! miod i mleko pod językiem twoim, a wonność szat twoich, jako wonność Libanu.

12. Ogrodem zamkniętym jesteś, siostrzo moja, oblubienico moja! źródło zamknięte, zdrój zapieczętowany.

13. Szczepki twoje są sadem jabłek granatowych z owocem wdzięcznym cyprysu i szpikarnardu;

14. Szpikarnard, i szafranu, kasy, i cyfiamonu, ze wszystkimi drzewami kadzidło przynoszącymi! myrry, i aloesu, ze wszystkimi osobliwymi rzeczami wonnymi.

II. 15. O źródło ogrodne, zdroju wód żywych, które płyną z Libanu!

16. Powstań wieżepłocny, a przyjdź; wietrze z południa, przewięj ogród mój; niech płyną wonności jego, niech przyjdzie miły mój do ogrodu swego, a niech je rozkoszne owoce swoje.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus przyzywa niewręchego wrócenia swego powiada oblubienicy II. Ona wymażę, że da wysiępkow ję odrzęd od niej oblubienice 2. III. Powstańże 3. IV. I o kask postę 8-11.

Przyszedł do ogrodu mego, siostrzo moja, oblubienico moja! zbieram myrrę moję z rzeczami wonnymi mojemu; jem plaster mój z miodem moim, piję wino moje z mlekiem mojem. Jedzień, przyjaciele! pićcie, a pićcie dostatkem, mił moi!

II. 2. Jać spię; ale serce moje czuje, i slyszy głos miłego mego, kołającego i mówiącego: Otwórz * mi, siostrzo moja, przyjaćiółko moja, gotębico moja, i przejmaj moja! albowiem głowa moja piękna jest rosy, a kędzierze moje kropilnoonych. * Piesn. 2. 10.

III. 3. I odpowiedziałem: Zewlekłam suknię moję, jakoż ja oblec mam? uwyłtan nogi moje, jakoż je zmacać mam?

4. Miły mój ścigał rękę swoję dziwną, a wnetrzności moje wzruszyły się we mnie.

b. I wstałam, abym otworzyła miłe-

mu memu, a oto z rak mych kapka
myry, a z palców moich myrya ciekąca
na rękęjść zawoy.

6. Otworzyłam miłemu memu; ale
miły mój już był odszedł i minął.
Omdakam była na głos jego; szukałam
go, a leń go nie znalazła; wołałam go,
ale mi się nieozwał.^{*Piesn.3.2.}

7. Natrafili mi stróże, co chodzą
po mięsie; ubili mię, zranili mię, wzięli
i płaszcz mój ze mnie stróże murów.

IV. 8. Poprzyiegał was, córki Je-
ruzalemskie! Jeźliście znalazły miłego
mego, abyście mu powiedziały, że od
miłości zachorowałam.

9. Cóż ma miły twój nad innych miłych,
o najpiękniejsza między niewiastami?
co ma miły twój nad innych miłych, że
nas tak poprzyiegasz?

10. Miły mój biały i rumiany, i za-
cniejszy nad innych dziesięć tysięcy.

11. Głowa jego jako bryła szczerzego
złota; włosy jego kędzierzawe, czarne
jako kruk;
12. Oczy jego * jako gołębic nad
strumieniami wody, jako umyście w mle-
ku, stojące w mierze swojej;^{*Piesn.1.15. 1-4.1.}

13. Policzki jego jako zagonki ziół
wonných, jako kwiatki wonných rzezy;
wargi jego jako lilje wypuszczające
myrę ciekącą;

14. Ręce jego jako pierścienie złote,
osadzone drogim kamieniem, bijący-
tem; brzuch jego jako giانع kości sło-
nowej, sahirem osadzonej;

15. Golenie jego jako słupy marmi-
rowe, postawione na podstawkach złota
wybornego; oblicze jego jako Liban,
wyborne jako cedry;

16. Usta jego nader słodkie, a wszy-
tek jest poładany. Takie jest miły mój,
i taki przyjaciel mój, o córki Jeruza-
lemskie!

17. Gdzież poszedł miły twój, o naj-
piękniejsza między niewiastami? Gdzie
się obrócił miły twój? a szukać go be-
dzieny z toba.

ROZDZIAŁ VI.

1. Koscioł o znaczeniu swoim z Chrystusem innym
zobacz 1. 2. II. Koscioł uprzednia część swą Chrystusa
oznaje 8-12. III. I on ją za obliczenie swoje przy-

miły mój wstąpił do ogrodu swego
między zagonki ziół wonných, aby pasł
w ogrodach, i żeby zbierał lilje.

2. Jam jest miłego * mego, a miły

mój jest mój, który pasie między lilja-
mi.^{*Piesn.2.16. 1. 1. 10.}

II. 3. Pięknaś ty, przyjaciółko moja!
jako Tera; * pięknaś, jako Jeruzalem;
ogromna, jako wojsko uszykowane.

4. (Odwróć oczy twoje odemnie, gdyż
mię one srogim czynia.) Włosy * twoje są
jako stada kóz, które wychodzą z Ga-
laad.^{*Kod.14.17.}

5. Żeby twoje * są jako stado owiec,
które wychodzą z kapieli, z których ka-
zda miewa po dwojgu, a niepodobnej nie-
masz między niemi.^{*Piesn.4.2.}

6. Stronie twoje między * kędzierza-
mi twemi są jako sztuka jabłka grana-
towego.^{*Piesn.4.3.}

7. Aezkolwiek jest sześćdziesiąt żon
krolewskich, a osmdziesiąt zakonnic, a
panien bez lichy;

II. 8. Wszakże jednaż jest gołębicą
moja, uprzejma moja, jedynaczka u mat-
ki swojej, bez znazy u rodzicielki swo-
jej. Ujrawszy ją córki, błogosławioną
ją nazwały; takż i zony krolewskie i
założnice, i chwaliły ją, mówiąc:

9. Któżż to jest, * co się pokazuje
jako zorza, piękna jako miesiąc, czysta
jako słońce, ogromna jako wojsko uszy-
kowane z chorągwiami?^{*Piesn.4.6.}

10. Zstąpiłam do ogrodu orzechowe-
go, abym ogładala owoce rosnące w do-
linach; abym obaczyła, jeźli kwitną
winne macice, a wypuszczajął pączki
jabłtonie granatowe.

11. Niżem się dowiedziała, dusza
moja wsadziła mię na wóz przedni-
szych z ludu mego.

12. Nawróć się, nawróć się, o Sula-
miko! nawróć się, nawróć się, niech na-
cie patrzymy. Cóż widziacie na Sulamit-
ce? Widzimy, jakoby huły wojenne.

ROZDZIAŁ VII.

1. Ozdobę i zasność koscioła swego Chrystus Pan za-
leca 1-9. II. Koscioł uprzednia część swą Chrystusa
osławia, i z nim być pragnie 10-13.

O jako piękne są nogi * twoje w trze-
wikach, o córko książęca! Opasania biodr
twoich są jako zawieszienia, ręka dobrego
rzemieślnika urobione.^{*Piesn.4.7.}

2. Fępej twój jako czasza okragła,
która nie jest bez napoju; brzuch twój
jest jako bróg pszenicy osadzony liljami.

3. Obie pierśi * twoje są jako dwoje
biżniat młodych sarniat.^{*Piesn.4.5.}

4. Sztyja * twoja jako wieża z koscí

słoniowych; oczy twoje jako sadzawki
w Hesebon podle bramy Bathabin; nos
twój jako wieża na Libanie, która patrzy
ku Damaszkowi.^{*Piesn.4.4.}

5. Głowa twoja na tobie jako Karmel,
a włosy głowy twojej jako szarłat. Król
widząc cię byłby jako przywiązany na
gwałtach swoich.

6. O jakieżś piękna, i jako wdzięczna,
o miłości przeroszosa!

7. Ten twój wzrost podobny jest pal-
mie, a pierśi twoje gromom.

8. Kłękłem: Wstąpię na palme, do-
sięgnę pierzebów jej. Niechajże mi tedy
będą wiersze twoje jako grona winne, a
wonnosć nozdry twoich jako jabłek
wonných;

9. A usta twoje jako wino wyborne,
które na prost bardzo mile płynie i spr-
awia, że mówią wargi śpiących.

II. 10. Jam jest miłego * mego, a do
mnie jest żądza jego.^{*Piesn.2.16. 1-6.2.}

11. Przyjdź, miły mój; wyjdziemy na
pole, a przenocujemy we wsiach.

12. Rano wstaniemy do winnic; ogła-
damy, jeźli kwitnie winna macice, jeźli
się zawiązują grona, kwitnął jabłka gra-
natowe; tam ci oświadcze miłości moje.

13. Polne jabłuszka wydały wonnosć
swoję, a przede drzewami naszymi są
wszystkie owoce wdzięczne, nowe i stare,
którem tobie, miły mój! zachowała.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Koscioł widać być z Chrystusem 1-3
II. Przeciśnięt do niewinności uornasa 4-7. III. O po-
wołaniu bogat pieczę na 8. 9. IV. Chrystus ją ka-
skawio macza 10-13. V. Koscioł rybnego powrócenia
Jego pragnie 14.

Obyłeś był jako bratem moim, poz-
wając pierśi matki mojej! abym cię zna-
lazszy na dworzu, pocałowała cię, a nie
była wzgardzona.

2. Prowadź abym cię, i wprowadziła
do domu matki * mojej, gdziebyś mię
uczył; a jabym ci dała pię wino przy-
prawne i moszcz z jabłek motch grana-
towych.^{*Piesn.3.4.}

ROZDZIAŁ I.

I. Czas procowania Izajasza 1. II. Pod świadectwem
ciebha i ziemi romantie grzeby Judzkie strófu 2-15.
III. do pokazy pomina, Isakę Boż opowiadaje 16-19.
IV. kazaniem niepokutującym grozi 20-31.

Widzenie Izajasza, syna Amosowego, przyjmij w uszy swe! Albowiem Pan.

Prococtwo Izajaszowe.

które widział nad Judą i nad Jeruzale-
mem, za dni Ozeasza, Joatama, Achaza,
i Ezechijasza, królów Judzkich.

II. 2. Stuchajcie * niebiosha, a ty ziemi
przyjaciele stuchają glosu twego; ozwi-
ż się, o ty, która mieszkasz w ogrodach!

13. O ty, która mieszkasz w ogrodach!
przyjaciele stuchają glosu twego; ozwi-
ż się, o ty, która mieszkasz w ogrodach!

V. 14. Pospiesz się, miły mój! a bądź
podobnym sarnie, albo młodemu jeleni-
kowi na górach ziół wonných.